

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

2. posiedzenia, 1. sesji, VII. peryodu Sejmu galicyjskiego z dnia 30. grudnia 1895.

T R E Ś Ć:

Urlopy p. Smolki, Paszkowskiego, Czarkowskiego, Golejewskiego, Czaykowskiego, Korytowskiego, Pohoreckiego, Madejskiego, Dunajewskiego i ks. Polesza.

Spis petycyj.

Protesty przeciwko wyborom poselskim.

Interpelacya p. Kramarczyka w sprawie wymiaru należności spadkowych przez dyrekcję skarbową w Wadowicach.

Wniosek p. St. Stadnickiego w sprawie podatku spirytusowego.

Wybór 4 sekretarzy, 4 kwestorów i 12 rewidentów.

Wybór komisji budżetowej, gminnej, administracyjnej, prawniczej, szkolnej, gospodarstwa krajowego, kolejowej, drogowej, przemysłowej, sanitarnej, górniczej, solnej, bankowej, petycyjnej i podatkowej.

Pierwsze czytanie wniosku posła Pinińskiego w sprawie reformy ustawy o należnościach, postępowania spadkowego, noweli karnej przeciw lichwie i wyzyskowi przy wykupywaniu gruntów włościańskich.

Ukonstytuowanie się komisyj.

Sprawozdanie Wydziału kraj. o wyborach posłów z kurji gmin wiejskich: okręgu wyborczego białskiego, gródeckiego, kolbuszowskiego, liskiego, mieleckiego, mościskiego, rohatyńskiego, ropczyckiego, sanockiego, staromiejskiego i tłumackiego, tudzież przemysłowego.

Uznanie ważności tych wyborów.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z przedłożeniem sprawozdania Rady szkolnej krajowej o stanie szkół średnich w r. szkolnym 1894/5.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z przedłożeniem sprawozdania Rady szkolnej krajowej o stanie szkół ludowych i seminariów nauczycielskich w roku szkolnym 1894/5.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z przedłożeniem sprawozdania Rady szkolnej krajowej o stanie szkół państwowych dla nauki przemysłowej w roku szkolnym 1894/5.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zamknięciu rachunkowem galicyjskiego funduszu propinacyjnego za rok 1894, tudzież preliminarzu tegoż funduszu na rok 1896.

Sprawozdanie komisji budżetowej o prowizoryum budżetowem i uchwalenie takowego na I. kwartał roku 1896.

Interpelacya p. Potoczka w sprawie myta drogowego pod Nowym Sączem.

Wniosek p. Merunowicza w sprawie ekonomicznej działalności reprezentacyj powiatowych.

Zapowiedź 3. posiedzenia.

(Początek posiedzenia o godz. 10 min. 30 rano).

Przewodniczący JE. Dr. Stanisław hr. Badiński marszałek krajowy.

Ze strony c. k. Rządu: JE. Eustachy ks. Sanguszko c. k. namiestnik i Włodzimierz hr. Łoś c. k. radca dworu.

Sekretarze: Pp. Karatnicki Modest, Niezabitowski Stanisław, Słonecki Jan, Tarnowski hr. Zdzisław.

(Obecnych posłów 126.

Marszałek Sejm w komplecie, otwieram posiedzenie. Protokół pierwszego posiedzenia złożony jest w biurze sejmowem do przejrzania. Urlopów udzieliłem

rektorowi Drowi Smolce na dni 6, p. Dr. Paszkowskiemu na dni 2, p. Golejewskiemu-Czarkowskiemu na dni 8, p. Korytowskiemu na 1 dzień, p. Pohoreckiemu na 1 dzień, p. Madeyskiemu na 8 dni.

Nadto prosił o urlop JE. p. Dunajewski na dni 10. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, kto się zgadza na udzielenie urlopu JE. p. Dunajewskiemu na dni 10, raczy rękę podnieść. (Większość). Urlop jest udzielony. Ks. biskup Pełesz zawiadamia mnie, że z powodu zajęć dycezyjnych dopiero po świętach będzie mógł wziąć udział w obradach tej Izby. Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu petycyj.

Sekretarz p. Niezabitowski (czyta):

Spis petycyj wniesionych do Sejmu po dzień 30. grudnia 1895.

1. L. s. 132. Rada powiatowa w Rzeszowie, przez p. Stan. Jędrzejowicza, o subwencyę na przełożenie i rekonstrukcyę drogi Tyczyn-Jawornik — do komisji drogowej.
2. L. s. 133. Zwierzchność gminna w Podkościelu, przez p. Bojka, o przyjęcie kosztów utrzymania Gąsiorowskich, należących się gminie m. Tarnowa, na fundusz krajowy — do komisji budżetowej.
3. L. s. 134. Gmina Brzuchowice, przez p. Merunowicza, o odpisanie kosztów szpitalnych w kwocie 304 zł. 61 ct. — do komisji budżetowej.
4. L. s. 135. Zwierzchność miasta Starego Sącza, przez p. Romera, o założenie c. k. seminarjum nauczycielskiego męskiego — do komisji szkolnej.
5. L. s. 136. Zwierzchność gminna w Kobylecu (pow. Bocheńskiego), przez p. Hoszarda, o zapomogę na utrzymanie biednych sierót — do komisji budżetowej.
6. L. s. 137. Urząd parafialny w Wojniłowie, przez p. Klemensa Dzieduszyckiego, o utworzenie osobnej stacji parafialnej obrz. łać w Dolnej Wojniłowskiej — do komisji petycyjnej.
7. L. s. 138. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ w Nowym Sączu, przez p. Gustawa Romera, o subwencyę — do komisji budżetowej.
8. L. s. 139. Towarzystwo tatrzańskie w Krakowie, przez p. Zamoyskiego, o udzielenie zapomogi w kw. 500 zł. — do komisji budżetowej.
9. L. s. 140. Komitet budowy domu słuchaczy politechniki we Lwowie, przez p. Goldmana, o subwencyę — do komisji budżetowej.
10. L. s. 141. Wydział „Towarzystwa Bratniej Pomocy“ słuchaczy politechniki we Lwowie, przez p. Goldmana, o subwencyę — do komisji budżetowej.
11. L. s. 142. Komitet szpitalny w Nowym Sączu, przez p. Gustawa Romera, o przyjęcie na fundusz krajowy dodatku 150 zł., wypłacanego wdowie po ś. p. Zengtelerze — do komisji budżetowej.
12. L. s. 143. Przełożona klasztoru SS. Klarysek, w Starym Sączu, przez p. Romera, o subwencyę na utrzymanie 6 klasowej szkoły żeńskiej przy klasztorze — do komisji budżetowej.
13. L. s. 144. Krakowskie Stowarzyszenie Pracy kobiet przez p. Paszkowskiego, o subwencyę w kwocie 1.000 zł. — do komisji budżetowej.
14. L. s. 145. Towarzystwo „Szkilna pomoc“ w Stanisławowie, przez p. Sawczaka, o zapomogę — do komisji budżetowej.
15. L. s. 146. Grono nauczycielskie szkoły 3-klas. w Krowodrzy przy Krakowie, przez p. Paszkowskiego, o podwyższenie płacy — do kom. szkolnej.
16. L. s. 147. Nauczyciele szkół ludowych w Stryju, przez p. Fruchtmana, o podwyższenie płacy — do komisji szkolnej.
17. L. s. 148. Karol Chorąży, nauczyciel w Lipnicy Górnej, przez p. Hoszarda, o zapomogę na odbycie kursu nauki zręczności we Wiedniu — do komisji budżetowej.
18. L. s. 149. Jan Hyciek, nauczyciel ludowy w Buczynie, przez p. Hoszarda, o pożyczkę lub zapomogę — do komisji budżetowej.
19. L. s. 150. Jan Hołubowicz, emer. nauczyciel, zamieszkały w Stryju, przez p. Fruchtmana, o przyznanie mu dwóch dodatków pięcioletnich — do komisji szkolnej.
20. L. s. 151. Leon Lewicki, emer. nauczyciel, zamieszkały we Lwowie, przez p. Romanowicza, o subwencyę dla syna Mikołaja, na kształcenie się w śpiewie — do komisji budżetowej.

21. L. s. 152. Wojciech Dobrzański, emerytowany nauczyciel, zamieszkały w Jaworowie, przez p. Szeptyckiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.
22. L. s. 153. Stanisława Zejmowa, emerytowana nauczycielka w Bochni, przez p. Hoszarda, o dodatkowe wliczenie lat służby do emerytury w drodze łaski — do komisji szkolnej.
23. L. s. 154. Wilhelmina Harcerówna, emerytowana nauczycielka w Niepołomicach, przez p. Hoszarda, o podwyższenie płacy emerytalnej — do komisji szkolnej.
24. L. s. 155. Antonina Hutnikiewicz, wdowa po nauczycielu w Stryju, przez p. Fruchtmanna, o stałe zaopatrzenie z łaski — do komisji budżetowej.
25. L. s. 156. Karol Engelmann, pisarz etatowy kraj. szpitala św. Łazarza w Krakowie, przez Wydział krajowy, o zaliczkę w kwocie 600 zł. do komisji budżetowej.
26. L. s. 157. Joanna Chrzanowska, wdowa po zastępcy dyrektora Oddziału rachunkowego Wydziału kraj., zamieszkała we Lwowie, przez p. Michalskiego, o stały dar z łaski — do komisji budżetowej.
27. L. s. 158. Marya Barycka, wdowa po dyetaryuszu Wydziału krajowego, zamieszkała we Lwowie, przez p. Goldmanna, o dożywotni dar z łaski — do komisji budżetowej.
28. L. s. 159. Joanna i Leontyna Sapałczyńskie, siostry śp. Roberta, b. rewidenta Wydziału krajowego, zamieszkałe we Lwowie, przez p. Sawczaka, o udzielenie im daru z łaski — do komisji budżetowej.
29. L. s. 160. Wanda Dziubińska, wdowa po praktykancie rachunkowym Wydziału krajowego, zamieszkała we Lwowie, przez p. Goldmanna, o przyznanie daru z łaski — do komisji budżetowej.
30. L. s. 161. Antonina Kwecińska, artystka dramatyczna we Lwowie, przez p. Goldmanna, o stały dar z łaski na wychowanie dzieci — do komisji budżetowej.
31. L. s. 162. Marya Kleczyńska w Warszawie, przez p. Wereszczyńskiego, o stypendyum na dokończenie nauki śpiewu — do komisji budżetowej.
32. L. s. 163. Feliks Laurent, inżynier w Paryżu, przez p. Wereszczyńskiego, o subwencyę na założenie kanału San z Dniestrem — do komisji gospodarstwa krajowego.
33. L. s. 164. Barbara Dumicz z córką, wdowa po nauczycielu, zamieszkała w Pustomytach, przez p. Merunowicza, o zapomogę — do komisji budżetowej.
34. L. s. 165. Antoni Jabłoński, w Woli batorskiej, przez p. Hoszarda, o jednorazowe wsparcie na zakupno warsztatu i narzędzi do prowadzenia rzemiosła brzoźniczego — do komisji przemysłowej.
35. L. s. 166. Michał Majdzieski, w Syrkowcu, przez p. Bernadzikowskiego, o jednorazowe wsparcie — do komisji budżetowej.
36. L. s. 167. Tekla Michalewiczowa w Tyśmienicy, przez p. Pilata, o wsparcie — do komisji budżetowej.
37. L. s. 183. Wydział powiatowy w Nadworniu, przez p. Mandyczewskiego, o subwencyę na rekonstrukcyę dróg gminnych z Nazawirowa do Winogradu, z Nadworny na Majdan górny do Łanczyna i z Delatyna do Łuczeczek — do komisji drogowej.
38. L. s. 184. Komitet ochrony dla małych dzieci w Krakowie, przez p. Scipio, o przyznanie zasiłku za r. 1894 i na r. 1895 — do komisji budżetowej.
39. L. s. 185. Ks. Józef Pelczar, dyrektor Zgromadzenia Służebnic Serca Jezusowego w Krakowie, przez p. Scipio, o subwencyę na utrzymanie i rozszerzenie szkoły praktycznej dla sług — do komisji budżetowej.
40. L. s. 186. Mikołaj Stetkiewicz, emer. nauczyciel, zamieszkały we Lwowie, przez p. Sawczaka, o jednorazowy dar z łaski — do komisji budżetowej.
41. L. s. 187. Helena Strzelecka w Bochni, przez p. Hoszarda, o subwencyę na dokończenie nauki śpiewu operowego — do komisji budżetowej.
42. L. s. 188. Zarząd gminy m. Tartakowa, przez p. St. Polanowskiego, o utworzenie c. k. Sądu powiatowego — do komisji prawniczej.
43. L. s. 189. Julia Kowalska, wdowa po dyetaryuszu Wydziału kraj., przez p. Pilata, o jednorazową zapomogę — do komisji budżetowej.
44. L. s. 190. Stanisław Konopka we Lwowie, przez p. Romanowicza, o sub-

wencję na podtrzymanie szkoły wymowy polskiej — do komisji budżetowej.

45. L. s. 191. Redakcja pisma dla dzieci p. t. „Mały świątek“ we Lwowie przez p. Goldmanna, o subwencję — do komisji budżetowej.

Marszałek. Weszły do Sejmu następujące protesta przeciwko wyborom posłów z kurii mniejszej własności: Osuchowskiego z powiatu turczańskiego, z okręgu wyborczego samborskiego, przeciw wyborowi p. Sozańskiego; z okręgu wyborczego śniatyńskiego, przeciw wyborowi p. ks. Hamoraka; z okręgu wyborczego horodeńskiego, przeciw wyborowi p. Theodorowicza; z okręgu wyborczego ropeczyckiego przeciwko wyborowi p. Michałowskiego; z okręgu wyborczego brzozowskiego przeciw wyborowi p. Zdzisława Skrzyńskiego. Wszystkie te protesta przedłożyłem Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia odnośnego sprawozdania.

Nadto weszły następujące protesta wprost do Wydziału krajowego: przeciw wyborom z powiatów grybowski, kałuski, borszczowski, przemyski, stanisławowski, żółkiewski, żydaczowski, tarnopolski, jarosławski, gorlicki, czortkowski, złoczowski, tudzież z miast Rzeszowa i Drohobycza. Wniezione zostały jedna interpelacja i jeden wniosek. Proszę p. Sekretarza o ich odczytanie.

Sekretarz p. Zdzisław hr. Tarnowski (czyta):

Interpelacja
do Jaśnie Wielmożnego Pana Komisarza Rządowego.

Podpisani niżej zapytują na jakiej podstawie Świątka c. k. Dyrekcyja skarbu w Wadowicach wezwaniem płatniczem z dnia 8. sierpnia 1895 r. B. 897 wymierzyła należność w kwocie 10 złr. 50 ct. od spadku czystego 124 złr. 52½ oraz od kosztów kuracji zmarłego 20 złr. czyli razem od całego spadku w wysokości 144 złr. 52½ ct. i czy tak wysoki wymiar od tak małego spadku a tem bardziej od kosztów kuracji zmarłego jest prawnie uzasadniony?

Dalej z jakiego powodu ta sama powiatowa Dyrekcyja skarbu w Wadowicach wezwaniem płatniczem z dnia 12. grudnia 1895 B 1696. od jednego i tego samego spadku w wartości 232 złr., z którego spadkodawca zapisał na budowę pewnego kościoła kwotę 200 złr. i na nabożeństwa 22 złr., zaś na rzecz pozostałej żony kwotę 10 złr. wymierzyła dwa równobrzmiące wezwania płatnicze, 1. dla pozostałej żony spadkodawcy, 2. dla komitetu kościelnego i to w wysokości po 25 złr., tak że obie

strony od jednego i tego samego spadku wynoszące wartość zaokrągloną 240 złr. muszą zapłacić kwotę 49 złr. 12½ ct. i czy znów tak wysokie i podwójne wymiary należności bezpośrednich od spadków tak małych są usprawiedliwione i co wobec tego Wysoki Rząd uczynić zamierza i jaki wpływ wyrzucić na powiatowe Dyrekcyje skarbu aby się podobnych nadużyć nie dopuszczały, a dalej czy nie byłoby na czasie aby przyspieszyć wprowadzenie w życie uchwały tutejszego Sejmu krajowego z dnia 17. maja 1893 o reformie postępowania sądowego w sprawach niespornych, gdzie Wysoki Sejm wzywa Rząd ażeby się postarał o uwolnienie od należności spadkowych w wypadkach przewidzianych w § 1. ustawy z 31. marca 1890 r. l. 53, Dz. p. p. wszystkich spadków których czysta wartość kwoty 500 złr. nie przenosi.

Lwów, dnia 28. grudnia 1895.

Interpelujący:

F. Kramarczyk.

Potoczek, W. Szwed, Data, Żardecki, Okuniewski, Nowakowski, Ostapczuk, Baz. Niebyłowicz, Naz. Winniczuk, F. Krempa, Antoni Styła, Jakób Bojko, Dr. Bernadzikowski, A. Średniawski, Fr. Wójcik, Klemensiewicz

Marszałek. Interpelacyi tej udzielił p. komisarzowi rządowemu. Proszę p. sekretarza odczytać wniosek.

Sekretarz p. Zdzisław hr. Tarnowski (czyta):

Wniosek.

Zważywszy, że J. Eks. Pan Minister Skarbu przedkładając preliminarz budżetu na r 1896 Radzie państwa zapowiedział, iż c. k. Rząd celem uzyskania nowych dochodów dla Skarbu Państwa zamierza podnieść podatek od spirytusu:

zważywszy, że wszelkie podwyższenie dotychczasowego opodatkowania spirytusu, nader ujemnie musiałoby oddziaływać na przemysł gorzelniany; i ściśle z nim związane interesa produkcji rolniczej;

zważywszy wreszcie na niezmiernie trudne stosunki i położenie rolnictwa w ogóle:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm wzywa c. k. Rząd, aby przy obmyślaniu nowych źródeł dochodu dla Skarbu Państwa nie brał w rachubę podwyższenia podatku spirytusowego.

Lwów, dniu 28. Grudnia 1895.

Wnioskodawca
Stanisław Stadnicki.

Stanisław Brykczyński, Zygmunt Dembowski, Zagórski, S. Polanowski, J. Męcniński, Kozłowski, Vivien, Pilat, Skalkowski, Cha-

miec, Cielecki, Wincenty Gnoiński, Onyszkiewicz, D. Słonecki, Zdzisław Obertyński, Wojciech Dzieduszycki, Gniewosz, Stanisław Dzieduszycki.

Marszałek. Jest dostateczna ilość podpisów. Z wnioskiem tym postąpię regulaminowo.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego prosił o głos p. hr. Koziębrodzki. P. hr. Koziębrodzki ma głos.

P. hr. **Koziębrodzki.** Z powodu wielkiej pracy komisji budżetowej, gminnej i bankowej, mam zaszczyt wnieść, aby liczbę członków komisji budżetowej powiększyć o 2 członków, gminnej o 6, a bankowej o 2 członków.

Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, podaję do głosowania. Kto się zgadza z wnioskiem, aby komisja budżetowa składała się z 21 członków, gminna z 15, a bankowa z 13 członków, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

P. hr. **Stanisław Stadnicki.** Proszę o głos.

Marszałek. P. hr. Stadnicki ma głos.

P. Stanisław hr. **Stadnicki.** Ze względu na to, że na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia jest wybór wszystkich komisji, prócz komisji podatkowej, a niewątpliwą jest rzeczą, że będą sprawy, które komisja podatkowa zająć się będzie musiała, pozwalam sobie postawić wniosek, aby JE. Marszałek zechciał porządek dzienny o tyle zmienić, aby dziś również wybrano komisję podatkową, złożoną z 11 członków.

Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Jeżeli nikt głosu nie żąda, proszę o głosowanie — kto się zgadza z tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Przystępujemy do punktu pierwszego porządku dziennego. Wybór 4 sekretarzy, 4 kwestorów i 12 rewidentów. Następnie jest wybór komisji w punkcie drugim. Proszę Panów równocześnie głosować na sekretarzy, kwestorów, rewidentów, tudzież na członków wszystkich komisji.

Na skrutatorów zapraszam panów: Dzieduszyckiego Karola, Steckiego, Bernadzikowskiego, Wachnianina, Rozwadowskiego, Michalskiego i Obertyńskiego.

Zanim komisja skrutacyjna załatwi swoje czynności, przystąpimy do punktu 3. porządku dziennego.

Pierwsze czytanie wniosku posła Pinińskiego w sprawie reformy ustawy o należnościach, postępowania spadkowego, nowelli karnej przeciw lichwie i wyzysko-

wi przy wykupywaniu gruntów włościąńskich.

P. hr. Piniński ma głos.

P. hr. **Piniński.** Wysoki Sejmie! Treść wniosku, który pozwoliłem sobie wnieść już na pierwszym posiedzeniu Sejmie, jest szanownym panom znana. — Wniosek ten, dzisiaj szan. Panom rozdany składa się z trzech punktów. Pomimo, że może sama treść już przemawia za wnioskiem o tyle, że dłuższe motywowanie byłoby niepotrzebnym, pomimo to ośmielę się nadużywać cierpliwości szanownych panów przez czas jakiś, ponieważ sprawy poruszone w tym wniosku są wielkiej doniosłości i ponieważ chciałbym zwrócić uwagę na to, że idzie tu o kwestye w których równoległym jest i powinno być działanie Sejmu krajowego i Koła polskiego w Radzie Państwa. Pozwoliłem sobie zaproponować panom trzy rezolucyje, które wzywają Rząd do wniesienia projektów do ustaw. Ustawy odnośne a przynajmniej przeważnie ustawy przeprowadzające myśl tę nie będą mogły być uchwalone tu w Sejmie krajowym. ponieważ odnośne materje należą do kompetencji Rady Państwa. Wiecie panowie jak wielkiej doniosłości dla kraju jest akcja tego rodzaju, która się w Radzie Państwa ma rozstrzygać. — Wiecie że zawsze staliśmy i stać będziemy we Wiedniu na tem stanowisku, że pomimo iż wskutek zaprowadzenia bezpośrednich wyborów, kontakt bezpośredni Koła polskiego z Sejmem krajowym jest zerwany, pomimo to Koło polskie w Wiedniu uważać się będzie za delegację Sejmu krajowego.

(Hr. Stadnicki: *Brawo!*)

Punkta podane w moim wniosku nie są zupełnie nowe. — Przychodzę do pierwszego punktu o którym mówiono tu w Sejmie, a także w Radzie Państwa. Punkt pierwszy opiewa:

„Wzywa się c. k. Rząd, ażeby

1. w czasie jak najbliższym wniósł w Radzie państwa przyrzeczoną już przez Pana Ministra Skarbu ustawę rozszerzającą postanowienia noweli o należnościach z dnia 31. marca 1890 r. Dz. u. p. l. 53. i w ustawie tej przyznał dalsze ulgi w należnościach od przeniesienia własności gruntów włościąńskich i mniejszych realności nietylko w wypadkach nabycia na wypadek śmierci, lecz także i przy czynnościach prawnych między żyjącymi, o ile pozbywający i nabywca podpadają pod pojęcie określone w §. 1. przytoczonej noweli.

W tym pierwszym punkcie zawartem jest wezwanie do Rządu, ażeby w najbliższym czasie wniósł ustawę, która rozszerza postanowienie noweli z dnia 31-go

marca 1890 r. o ulgach należytościowych. Akcja nasza dążąca do tego, żeby jak najdalej ulgi należytościowe przy przenoszeniu własności gruntów włościańskich zostały przyznane, nie jest nową. Rozpoczęta była przed 1890-tym rokiem i wskutek wniosku wyszłego z inicjatywy Koła polskiego, przyszła do skutku ustawa z 31-go marca 1890 r. — Jednakowoż już wtedy (a brałem również udział w tych obradach) miałem przekonanie, że ustawa ta nie zupełnie odpowiada i nie będzie wystarczać dla potrzeb włościańskich, a to z następujących powodów.

Ustawa ta odnosi się do ulg należytościowych w razie przejścia majątku w drodze spadku i to z rodziców na dzieci, lub rodzeństwo, albo żonę, a odnosi się do spadków, których wartość jest oznaczoną co najwyżej w sumie 500 złr. Jeżeli panowie to macie na oku, to musicie przyznać, że już dla nieco większego gospodarstwa włościańskiego ulga ta przyznana być nie może, ponieważ wartość przenosi 500 złr. — Jeżeli dalej to uwzględnicie, że naturalną jest rzeczą, iż nasze władze powodując się fiskalizmem skłonne są wartość raczej zbyt wysoko aniżeli zbyt nisko oznaczyć, przydziecie do przekonania, że ustawa ta w praktyce nie wystarczała i niewystarcza w tych wypadkach, o których mówiłem. — Do tego w rozporządzeniu dodanem do tej ustawy znajduje się postanowienie, że wartość 500 złr. powinna być obliczona w tym wypadku na podstawie dochodów katastralnych. Jest to w ogólności dla odnośnych interesentów korzystne. — W praktyce się tego nie trzymano, a władze nie mogły się tego trzymać w tych wypadkach, w których przechodzą do spadku małoletni, ponieważ wtedy musi się odbyć inwentarycja a inwentarycja na podstawie dokumentów katastralnych odbyć się prawie nie może. — Oceniano te realności zbyt wysoko i w bardzo rzadkich wypadkach mogła mieć zastosowanie nowela z 1890 r. — Sądzę, że powinno się pójść znacznie dalej, powinno się ową sumę oznaczyć wyżej i starać się żeby ulgi należytościowe nie tylko były przyznane w wypadkach, gdzie grunt włościański przechodzi w drodze spadku, ale i w innej drodze, czy to wskutek układów rodzinnych czy też kupna i sprzedaży z rąk jednych do drugich ale z jednym zastrzeżeniem. — Wypowiedzianem jest w moim wniosku to zastrzeżenie, że ulgi należytościowe nastąpiłyby w takim razie, jeżeli tak pozbywca jak nabywca podpadają pod §. 1-szy noweli, t. znaczy, jeżeli tak pozbywca jak i nabywca jest włościaninem. Jeżeliby jednak grunt przechodził z rąk

włościanina go rąk innego n. p. spekulanta, wtedy ulgi należytościowe nie mogłyby nastąpić, interes cały musiałby być droższy. To jest niezaprzeczenie protegowaniem chłopów ale w tym wypadku protegowanie to jest najzupełniej uzasadnionem, ponieważ jest to interesem ogólnie krajowym, ogólnie społecznym, żeby grunta pozostające w ręku włościan pozostawały nadal w ich rękach, (*Brawa!*) a nie przechodziły w ręce tych, którzy traktują ziemię jako towar a nie jako przedmiot do którego całym życiem przywiązać się należy. Tyle co do pierwszego punktu.

Przechodzę do drugiego.

Druga rezolucja brzmi jak następuje:

„Wzywa się c. k. Rząd aby zastanowił się bliżej nad reformą postępowania spadkowego, oraz w związku z tem całej instytucji Notaryatu i wniósł projekta ustaw mające na oku zmniejszenie ciężarów połączonych z postępowaniem spadkowym szczególnie na korzyść właścicieli mniejszych posiadłości.“

I ten punkt nie jest zupełnie nowy. — Niejednokrotnie w Sejmie mówiliśmy, że postępowanie w sprawach niespornych powinno ulegz reformie i że reforma w pierwszym rzędzie powinna się odnosić do postępowania spadkowego. — Od dłuższego czasu zajmowałem się w Radzie Państwa tak sprawą pierwszą, jakoteż starałem się i drugą sprawę poruszyć i doprowadzić do tego, żeby stała się aktualną. — Może wskutek tego że doszło to do wiadomości szerszych kół, przysyłano mi często pisma, w których bardzo dokładnie, na podstawie szczegółowych rachunków wykazywano mi, z jakimi opłatami jest połączona rzecz tak prosta, jak przejście spadku włościańskiego z ojca na syna.

Rachunki, które niezawodnie były autentyczne i których autentyczność miałem sposobność sprawdzić, podawały mi daty istotnie przerażające. W wypadkach tych, gdzie zupełnie małej wartości realność chłopska przechodziła i to z ojca na dzieci, nieraz opłaty wszystkie, które były połączone z tym faktem wynosiły dziesiątą, a nawet ósmą i siódmą część wartości całej realności. (*Głos: Prawda!*) Rachunkami szczegółowemi wykazywano, że w wypadkach, gdzie cała realność miała wartość 500 złr. opłaty połączone z jej przeniesieniem wynosiły 60, 70 a nawet 80 złr.

To są stosunki niemożliwe. Ale musicie Panowie uwzględnić i to, że jest to moment, w którym rodzina chłopą najmniej ma możności złożenia opłat. Jest to chwila, kiedy głowa rodziny odpada, kiedy małoletni nie umieją sobie radzić, kiedy

spadkobiercy między sobą się nieraz i gwarzą i kłóć. Każdy z nas wie ile traci włościanin, który nie umie sobie dać rady i nieraz słuchać musi złych rad. Udaje się on najczęściej do pokątnego pisarza, który niejednokrotnie nakłania go do bezskutecznych rekursów i t. d. Niemając nieraz najniezbędniejszych kosztów musi pożyczać na grubą lichwę i nim dostanie majątek, już może być zrujnowany. Do czego służy całe postępowanie spadkowe? Całe to postępowanie spadkowe przepisane przez państwo służy tylko w interesie spadkobierców. Tymczasem w tym wypadku możnaby zastosować słowa poety niemieckiego Goethego: *Die Wohlthat wird Plage*. Co ma być dobrodziejstwem dla włościan, którzy mają ziemię w ręce dostać, to staje się dla nich plagą, ponieważ to wszystko jest połączone z tak znacznymi kosztami, że przynosi więcej krzywdy aniżeli pożytku.

W związku z całą reformą postępowania spadkowego, które powinno być tańsze i przede wszystkim mieć na oku interesa tych, którzy mniej mogą płacić, — stoi także doniosła kwestya, którą powinniśmy dziś jako aktualną uważać t. j. reforma notaryatu.

Daleki jestem od tego, abym ogólny zarzut mógł podnieść przeciw całemu stanowi notaryuszów. Znam notaryuszów, którzy z pewnością zasługują na najzupełniejsze zaufanie; ludzi zacnych, którzy o ile możliwości starają się, aby to, co dla nich jest źródłem dochodów, nie obciążało innych i w jak najbardziej względny sposób ze stronami się obchodzą. Ale mam to przekonanie, że w instytucji notaryatu, tak jak ona się u nas wyrobiła, nie w naszym rodzimym kraju, ale przeniesiona z Francji, leży coś, co samo przez się jest nienaturalne. W instytucji notaryatu są funkcje, które należą do funkcji czysto publicznych. Celem całego notaryatu jest utrzymanie pewności własności. Skoro państwo stoi na tem stanowisku, że chce utrzymać własność, bronić jej, ażeby ona przechodziła z dziedziców na spadkobierców, to w takim razie utworzenie tego wszystkiego, co w związku z tem zostaje, jest niezawodnie rzeczą publiczną i państwową. Tymczasem wskutek nienaturalnego stanowiska, które zajmują notaryusze, to co jest właściwie funkcją państwową, jest istotnie z indywidualnego stanowiska notaryusza tylko przedsiębiorstwem prywatnem. W tem leży ta nienaturalność. Dlatego według mego przekonania pewne zreformowanie notaryatu jest potrzebnem, mianowicie silniejsze zaakcentowanie całego stanowiska państwa wobec działalności notaryusza. Nie chcę bliżej wchodzić w szczegóły, rze-

czą komisji będzie zastanowić się nad tem, w jakiej formie reforma mogłaby być przeprowadzona. Niezawodną jest rzeczą, że i komisya będzie musiała się ograniczyć do ogólnej rezolucyi, ponieważ ta sprawa należy przed forum Rady państwa.

Przechodzę do trzeciego punktu, który brzmi (czyta):

3. Wzywa się Rząd, ażeby wniósł w najbliższym czasie w Radzie państwa nowelę do ustawy karnej bądź dla całej monarchii bądź to dla Królestwa Galicyi zastrzegającą i rozszerzającą przepisy przeciw lichwie, w szczególności zaś podciągającą pod pojęcie karygodnej lichwy wyzyskiwanie przy wykupywaniu gruntów włościańskich.

I ten trzeci punkt nie jest rzeczą nową. Muszę najpierw zwrócić uwagę na to, że wszelkie przepisy karne przeciw lichwie właśnie z inicjatywy naszej, z inicjatywy polskich posłów powstały i że tak samo jak pierwotnie przeprowadzoną ustawę przeciw lichwie najpierw jako ustawę krajową dla Galicyi, następnie dla całego państwa w znacznej części zawdzięczać należy inicjatywie polskich posłów w Radzie państwa — tak samo posłowie polscy wystąpili później za odpowiedniemi rozszerzeniami tych przepisów, ażeby były bardziej skuteczne i mogły mieć większe znaczenie. Zwracam uwagę na to, że pierwotnie postanowienia lichwy zostały przeprowadzone najpierw na podstawie wniosku posła Rydzowskiego, że jego inicjatywie w znacznej części zawdzięczać należy całkiem nową, zupełnie odmienną definicyę lichwy, aniżeli była zawarta w poprzedniej ustawie. Porzucono owe stanowisko, że lichwę się ocenia wysokością procentu, że przez to lichwa jest tylko taksą wysokości procentu, i dopiero pierwszy raz we wniosku p. Rydzowskiego, następnie w ustawie krajowej dla Król. Galicyi i Lodomeryi pojawia się nowe pojęcie lichwy, „że lichwa jest wyzyskiwaniem ekonomicznie słabszego przez silniejszego w tym celu, ażeby sobie zapewnić nadto wysokie korzyści nieodpowiadające zresztą owemu stosunkowi prawnemu, który się zawiera“. Pojęcie to o lichwie wprowadzone najpierw w ustawie galicyjskiej, następnie przyjęte do ustawy państwowej, — jest jednak — jak się dziś o tem możemy przekonać — zbyt ciasne.

Karygodną lichwą według tego pojęcia jest tylko lichwa, polegająca na daniu pożyczki, właściwie ogólnie biorąc lichwa w tym wypadku, gdy będą czynności kredytowe. Nadto w tem pojęciu mamy jeszcze przepisy, które bardzo znacznie ograniczają praktyczne zastosowanie tego pojęcia i ka-

rygodną jest lichwa tylko wtedy, jeżeli wyzyskiwany został lub może doprowadzony do ruiny majątkowej w zawarciu owej czynności.

Udowodnić jest to rzeczą trudną nadzwyczaj, wskutek czego wszystkie nowsze ustawy o lichwie, jak ustawa państwowa niemiecka, szwajcarska, rozszerzyły to pojęcie i opuściły ten ostatni moment, to jest udowodnienie niebezpieczeństwa ruiny majątkowej.

Nadto we wszystkich innych krajach, gdzie w żywszy sposób zajmują się kwestyą rozszerzenia ustawy o lichwie, przyszli prawnicy i ekonomiści do tego przekonania, że jest rzeczą niesłuszną ograniczać pojęcia lichwy tylko do czynności kredytowej. Najnowsza nowela ustawy niemieckiej rozszerza to pojęcie.

Tego rodzaju wnioski zawarte są w naszym projekcie kodeksu karnego, który został pochowany w Wiedniu, przy której to sposobności niejedna pożyteczna idea poszła na razie do kosza. Jednak w tej ważnej kwestyi odnoszącej się do rozszerzenia ustawy o lichwie, jest zdaniem mojem niemożliwem, abyśmy czekali na to, kiedy kodeks karny napowrót powstanie z popiołów. Powinniśmy się domagać ustawy państwowej, któraby bardziej odpowiadała naszym stosunkom. Nie chcę wchodzić w szczegóły, w jaki sposób w ogólności pojęcie lichwy, która dziś jest karana, o ile jest lichwą przy udzieleniu kredytu, mogłoby być rozszerzone. Byłoby nadzwyczaj pożyteczne, aby wyzysk lichwiarski był karany w tym także wypadku, gdzie wykupienie gruntu włościańskiego przez niewłościanina albo przez włościanina, (bo pod tym względem nie może nikt się trudnić lichwą) połączone jest z wyzyskiem lichwiarskim.

Podanie tego rodzaju definicyi wcale nie jest trudne. Kwestyą tą zajmowaliśmy się poprzednio w Radzie państwa i prawie gotowe wnioski tego rodzaju miałem już sposobność w komisji prawnej w Wiedniu przedstawić. Potrzeba tego rodzaju ustawy jest niezawodną. W jakim sposobu odbywa się wykupienie gruntów włościańskich przez lichwiarza? Niestety wydarza się to w każdej gminie, szczególnie w wschodniej części kraju. Najprzód lichwiarz daje na lichwę pożyczkę w najrozmaitszej formie. Dopóki właściciel gruntu potrzebuje kredytu i lichwiarza, to z pewnością nie pójdzie do Sądu i nie powie: „Proszę wystąpić w drodze karnej“. Rezultat akcji jest inny, a mianowicie, że w końcu grunt zostanie przez lichwiarza zabrany. Ta ostatnia czynność, mianowicie zakupienie gruntu nie

podpada karze, ponieważ to zakupienie nie jest czynnością kredytową, tem samem nie podpada pod pojęcie lichwy. Jeżeli mamy karać samo dawanie kredytu lichwiarskie, to prostą konsekwencyą powinniśmy karać z lichwiarską czynnością połączone wykupienie gruntu. W obecnej chwili głównie ze względu na stosunki w Galicyi wschodniej, zdaje mi się przeprowadzenie tego rodzaju ustawy ma dla jednego jeszcze powodu wielką praktyczną doniosłość. — Niestety szerzy się w wschodniej Galicyi w sposób zatrważający gorączka emigracyjna, a jest to emigracja nie tego rodzaju, jak w niektórych okolicach kraju, racjonalna, wyjeżdżanie za chlebem, aby następnie powrócić, jest to gorączka emigracyjna, gdzie włościanin opuszcza grunta, sprzedaje je za bezcen i wyjeżdża w świat daleki nie mając najmniejszego wyobrażenia, co go czeka. Emigracja do Brazylii z okolic wschodniej części kraju odbywa się na ślepo, pod wpływem baśni najnieprawdopodobniejszych i najbardziej kłamliwych. Panom zdaje mi się wiadomo, że w wschodniej części kraju rozszerzona jest baśń, że wprost Cesarz austriacki każe chłopu emigrować do Brazylii, ponieważ Brazylija jest częścią państwa austriackiego, że Rząd życzy sobie tego, aby chłop emigrował.

Lud natomiast w to wierzy. Cała ta działalność agentów poza Austryą i w kraju ma na celu nie tylko wyzyskanie chłopów przy samem wyjeżdżaniu, ale ma także na celu, aby wskutek nakłaniania chłopów do emigracyi kupić grunt poniżej wartości.

Jako bardzo charakterystyczny przykład przytoczę jeden, który został mi teraz podany przez jednego zpryjaciół znajdującego te stosunki, człowieka zupełnie wiarygodnego. W majątku, w którym on mieszka, zaczęła się szerzyć gorączka emigracyjna. Jeden z najzamożniejszych chłopów ze wsi, posiadający znaczną ilość morgów miał zamiar sprzedać grunt i wyemigrować do Brazylii. Mój znajomy starał się powstrzymać go i zapytał go, co też go skłoniło do tego. Na to ten chłop pokazał mu list od krewnego, będącego w Brazylii, który mu pisze, że powodzi mu się nadzwyczaj dobrze, ma wielkie gospodarstwo — i że będzie dla niego szczęściem, jeśli grunt swój sprzeda i także tam się uda. List wieśniak ów miał przy sobie, ale czytać nie umiał, pokazał go więc mojemu znajomemu. List ten nie był pisany przez krewnego, ponieważ tenże także nie umiał pisać.

Na wstępie było powiedzianem: „Powodzi mnie się nadzwyczaj dobrze, sam nie piszę, tylko proszę mego znajomego, ażeby mi napisał“. Egzystencya w Brazylii była

przedstawioną w jak najbardziej różowych kolorach, wszystko było świetnie przedstawionem, podpis na liście był podobno „Menkes“, a stampilia listowa opiewała „Hamburg“. — Na podstawie więc listu pisanego przez Menkesa z Hamburga miał włościanin ten zamiar sprzedać całe gospodarstwo i przenieść się do Brazylii.

Czy suppozycya tu jest zbyt śmiała, że ów Menkes był w porozumieniu z kimś, który chciał kupić za tanie pieniądze ten grunt?! Mnie się zdaje, że nie.

Na podstawie kłamliwych podań bardzo wielu włościan zamożnych stara się pozbyć mienie i na zupełnie niepewną drogę puścić się za morze.

Przykład ten przytoczyłem, aby wykazać, że z całą gorączką emigracyjną łączą się wyzyskiwanie przy wykupnie gruntów włościańskich a zatem bardziej aniżeli kiedykolwiek w tej chwili postanowienia karne tego rodzaju byłyby na czasie. (*Brawo*).

Na tem mógłbym skończyć moje motywowanie. Pozwolę sobie jeszcze parę ogólnych uwag dodać. Ciężary, które trafiają naszych włościan, są bardzo ciężkie. W dwu kierunkach powinna nastąpić ulga, w podatkach i w należyciociach. — Co do pierwszej kwestyi należy ona przed forum Rady państwa, zostaje w ścisłym związku z całą reformą podatkową. Mam przekonanie, że jeżeli ona przyjdzie do skutku, to przyjąć muszą ulgi w podatku gruntowym, które będą miały najpraktyczniejsze znaczenie dla włościan, którzy podatku osobisto-dochodowego płacić nie będą. Sprawa ulg w należyciociach jest równie potrzebną i powinna być przeprowadzoną w jak najbliższym czasie. Mam nadzieję, że do przeprowadzenia jej przyjdzie, ponieważ ze strony Ministra skarbu p. Bilińskiego w ostatnim jego przemówieniu stanowcze pod tym względem przyrzeczenie zostało dane i z naszej strony starać się musimy, aby akcyę tę ile możliwości przyspieszyć. — To wszystko co można powiedzieć w tym punkcie. Prócz tego powinna cała akcyja ustawodawcza w tym kierunku nastąpić, aby w pozytywny sposób interesa włościanstwa i mniejszego rolnictwa poprzeć. (*Brawo*).

Nasze ustawy stały jakiś czas na tem stanowisku że skutkiem zrównania wszystkich, powinien sobie każdy radzić jak może w równy sposób. Główną zasadą tych ustaw jest własna pomoc. Przekonałiśmy się jednak, że to nie wystarcza a zatrwazać nas powinny przykłady innych krajów, gdzie włościanstwo upada lub upadło, gdzie w miejsce włościan na roli żyjących i przywiązanych do gruntu, ma się tylko najemnika proletaryusza. — Zwracam uwagę na straszne

stosunki, jakie panują w Irlandii i Sycylii, iż do tego rodzaju stosunków możemy z czasem i my dojść jeżeli to co dziś widzimy coraz bardziej rozszerzać się będzie. I dziś spostrzegamy objawy niestety pod względem stosunków na wsi smutne. Coraz w większej ilości gmin widzimy objaw iż grunta włościańskie przechodzą w ręce niewłościan i ci co byli właścicielami stają się najemnikami i muszą dla innych pracować. Nie wahajmy się z ustawą wyjątkową (*brawo*) aby poprzeć włościan, ten stan, który jest i powinien być podwaliną każdego zdrowego społeczeństwa, aby go utrzymać nie tylko dziś, ale aby kwitł w przyszłości. To jest nietylko zadanie tych, którzy włościan jedynie reprezentują, ale w interesie ogólnym kraju i państwa i dlatego proszę aby mój wniosek odesłano do komisji prawniczej a następnie w Wysokiej Izbie kiedy przyjdzie na porządek dzienny łaskawie go przyjęto. (*Brawo*. Głos: Bóg zapłać!)

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Poseł Piniński wnosi odesłanie tego wniosku do komisji prawniczej. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty.

P. Rozwadowski zechce zdać sprawę z wyborów do komisji.

P. Rozwadowski: Głosujących 98, absolutna większość 50.

Na sekretarzy zostali wybrani jednogłośnie: Karatnicki, Niezabitowski Stan., Tarnowski Zdzisław, Urbański.

Na kwestorów jednogłośnie wybrani: Korytowski, Stadnicki Stanisław, Torosiewicz Emil, Wachnianin.

Rewidentami jednogłośnie zostali wybrani: Data, Dzieduszycki Klemens, Goldmann, Merunowicz, Niebyłowicz, Olpiński, Rudrof, Siemiginowski, Stecki, Szeliski, Vayhinger, Zajączkowski.

Do komisji budżetowej wybrani zostali jednogłośnie: Abrahamowicz, Barwiński, Dunajewski, Goldmann, Jędrzejowicz Stanisław, Jordan, Kozłowski, Madeyski, Marchwicki, Niezabitowski Stanisław, Paszkowski, Piniński, Potoczek, Potocki Andrzej, Rotter, Scipio, Skrzyński Adam, Skalkowski, Szczepanowski, Zagórski, Zajączkowski.

Do komisji gminnej jednogłośnie wybrani: Bojko, Brunicki, Dzieduszycki Wojciech, Fruchtmann, Górski, Jaworski, Kulczycki, Michałowski, Merunowicz, Pilat, Pogonowski, Romer, Stadnicki, Torosiewicz Mikołaj, Zaleski.

Do komisji administracyjnej zostali jednogłośnie wybrani: Czaykowski, Dzieduszycki Klemens, Dworski, Horodyski Bronisław, Jędrzejowicz Adam, Koziebrodzki, Onyszkiewicz, Pilat, Rozwadowski, Szep-

tycki, Trzecieski, Wiktor, Wodzicki, p. Okuniewski otrzymał 97, p. Wójcik 97 głosów.

Do Komisji prawniczej wybrani jednogłośnie: Fruchtmann, Jahl, Karatnicki, Klemensiewicz, Paszkowski, Piniński, Rudolf, Stecki, Weigel.

Do Komisji szkolnej wybrani jednogłośnie: Abancourt, Balzer, Brunicki, Cielecki, Czartoryski, Dzieduszycki Karol, Dzieduszycki Wojciech, Kramarczyk, Madeyski, Biskup Puzyna, Rayski, Rey, Smolka, Solecki, Tarnowski Stanisław, Wachnianin, Wodzicki.

Do Komisji gospodarstwa krajowego wybrani jednogłośnie: Bryczyński, Czezc, Data, Dzieduszycki Stanisław, Gorayski, Jędrzejowicz Franciszek, Kraiński, Mycielski, Nowakowski, Obertyński, Polanowski, Puzyna Julian: Potocki Roman, Rayski, Stadnicki Stanisław, Schnell, Tarnowski Zdzisław, Vivien, Zamoyski.

Do Komisji kolejowej wybrani jednogłośnie: Czarkowski, Czezc, Jędrzejowicz Adam, Korytowski, Męciński, Merunowicz, Niebyłowiec, Osuchowski, Potocki Andrzej, Skrzyński Zdzisław, Sozański, Szczepanowski, Vayhinger, Vivien, Zaleski.

Do Komisji drogowej jednogłośnie wybrani: Borkowski, Gniewosz, Gnoiński, Jędrzejowicz Stanisław, Krzysztofowicz, Męciński, Ochrymowicz, Romer Gustaw, Sala, Skrzyński Zdzisław, Starzyński, Szwed, Torosiewicz Emil, Urbański, Wiśniewski.

Do Komisji przemysłowej jednogłośnie wybrani: Czaykowski, Goldmann, Michalski, Michałowski, Niezabitowski Witold, Ostapczuk, Rotter, Słonecki Duklan, Szczepanowski, Weigel, Żardecki.

Do Komisji sanitarnej jednogłośnie wybrani: Gołuchowski, Jakliński, Jordan, Kozłowski, Opiński, Onyszkiewicz, Pohorecki, Trzecieski. P. Bernadzikowski otrzymał 97 głosów.

Do Komisji górniczej jednogłośnie wybrani: Bielański, Gorayski, Marchwicki, Obertyński, Ochrymowicz, Skrzyński Adam, Szczepanowski, Wiktor, Wiśniewski.

Do komisji solnej jednogłośnie wybrani: Czartoryski, Dzieduszycki Klemens, Korytowski, Merunowicz, Mandyczewski, Słotwiński, Słonecki Duklan, Warzecha, Winniczuk.

Do Komisji bankowej jednogłośnie wybrani: Abrahamowicz, Dembowski, Dworski, Gorayski, Mandyczewski, Marchwicki, Loewenstein, Polanowski, Rapoport, Scipio, Skalkowski, Weigel, Żardecki.

Do Komisji petycyjnej jednogłośnie wybrani: d'Abancourt, Bojko, Dzieduszycki

Karol, Dzieduszycki Klemens, Hamorak, Klemensiewicz, Kostheim, Krempe, Krzysztofowicz, Michalski, Niezabitowski Witold, Nowakowski, Ochrymowicz, Okuniewski, Siemiginowski, Słotwiński, Średniawski, Styla, Teodorowicz, Tyszkowski, Urbański, Winniczuk, Żardecki.

Do Komisji podatkowej jednogłośnie wybrani: Abrahamowicz, Gołuchowski, Jaworski, Jędrzejowicz Adam, Kraiński, Loewenstein, Okuniewski, Skalkowski, Szeliski, Szeptycki, Średniawski.

Marszałek. W ten sposób wszystkie Komisje zostały wybrane. Mam zamiar przerwać posiedzenie na 20 minut, aby dać możność komisjom ukonstytuowania się. Komisje zechcą się zebrać w następujący sposób:

Komisja budżetowa w sali I, Komisja gospodarstwa krajowego na I. piętrze w sali II, Komisja szkolna na dole w sali IV., Komisja administracyjna na dole w sali V., Komisja petycyjna w tej sali sejmowej, Komisja kolejowa w moim biurze Wydz. kraj., Komisja drogowa w II. moim biurze Wydz. kraj., Komisja przemysłowa w biurze marszałka tutaj, Komisja bankowa w biurze sejmowym, Komisja gminna w Czytelni, zaś komisje: sanitarna, solna, prawnicza i górnicza, które są mniej liczne, w sali obrad Wydz. kraj.

Zawieszam posiedzenie na 20 minut.

(po przerwie).

Marszałek. Dalszy ciąg obrad przerwanych posiedzenia. — Komisje ukonstytuowały się w następujący sposób:

Komisja budżetowa: Przewodniczący: p. Dunajewski. Zastępcy: p. Abrahamowicz i p. Madejski. Sekretarze: p. Paszkowski i p. Scipio.

Komisja gminna: Przewodniczący: p. Jaworski. Zastępca: p. Zaleski. Sekretarze: pp. Brunicki i Górski.

Komisja administracyjna: Przewodniczący: p. Koziębrodzki. Zastępcy: p. Jędrzejowicz i p. Wodzicki. Sekretarze: pp. Rozwadowski i Trzecieski

Komisja prawnicza: Przewodniczący: p. Weigel. Zastępca: p. Piniński. Sekretarz: p. Klemensiewicz.

Komisja szkolna: Przewodniczący: p. Czartoryski. Zastępca: p. Tarnowski Stanisław. Sekretarze: pp. Rajski i Wachnianin.

Komisja gospodarstwa krajowego: Przewodniczący: p. Polanowski. Zastępcy: pp. Gorayski i Stadnicki Stanisław. Sekretarz: p. Schnell.

Komisja kolejowa: Przewodniczący: p. Zaleski. Zastępca: p. Męciński. Sekretarz p. Merunowicz.

Komisya drogowa: Przewodniczący: p. Męciński. Zastępca: p. Romer. Sekretarz: p. Starzyński.

Komisya przemysłowa: Przewodniczący: p. Szczepanowski. Zastępca: p. Michałowski. Sekretarz: p. Goldman.

Komisya sanitarna: Przewodniczący: p. Jordan. Zastępca: p. Gołuchowski. Sekretarz: p. Jakliński.

Komisya górnicza: Przewodniczący: p. Gorayski. Zastępca: p. Skrzyński Adam. Sekretarz: p. Ohrymowicz.

Komisya solna: Przewodniczący: p. Mandyczewski. Zastępca: p. Dzieduszycki Klemens. Sekretarz: P. Słonecki.

Komisya bankowa: Przewodniczący: p. Polanowski. Zastępca: p. Dembowski. Sekretarz: p. Loewenstein.

Komisya petycyjna: Przewodniczący: p. Klemensiewicz. Zastępca: p. Dzieduszycki Karol. Sekretarze: p. Hamorak i p. Zardecki.

Komisya podatkowa:

Przewodniczący: p. Jaworski.

Zastępca: p. Abrahamowicz.

Sekretarz: p. Löwenstein.

Tym sposobem wszystkie komisye zostały ukonstytuowane. Obecnie proszę usilnie przewodniczących komisyj o ile w pojedynczych komisjach przy ich ukonstytuowaniu referaty nie zostały rozdzielone, by zechcieli dziś w godzinach popołudniowych komisye zebrać w celu rozdzielania referatów. Zarazem oddaję komisjom te same ubikacje, które im służyły do ukonstytuowania się.

Przystępujemy do dalszego porządku dziennego, którym jest:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborach posłów na Sejm krajowy: z kuryi gmin wiejskich.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Chamiec ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Chamiec (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu Bialskiego.

Wysoki Sejmie!

Dnia 25. września 1895. odbył się w Białej wybór posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu Bialskiego.

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 180. Głosowało zaś 169 wyborców.

Pomiędzy oddanymi głosami są niektóre nieważne, a mianowicie: Z powodu, że głosujący nie znajduje się wcale na

liście opodatkowanych gminy, z której go wyborcą wybrano:

Głos Jana Kwaśnego z Bystrej (Nr. domu 32). za Maciejem Borgielem (poz. 29. wyk. wyb.)

Głos Józefa Mędrali z Boru Wilkowskiego za Maciejem Borgielem (poz. 11. wyk. wyb.)

Głos Franciszka Kotiersa z Lipnika za Maciejem Borgielem (poz. 101. wyk. wyb.)

Głos Józefa Krywulła z Komorowic (Nr. domu 34.) za Maciejem Borgielem (poz. 81. wyk. wyb.)

Z powodu, że głosujący, który należy do ostatniej trzeciej części opodatkowanych w swej gminie, nie będąc sam prawnym wyborcą, nie mógł być ważnie obrany wyborcą:

Głos Antoniego Szymeczka z Dworów za Maciejem Borgielem (poz. 39. wyk. wyb.)

Głos Jędrzeja Olmy z Hałcnowa (Nr. domu 197). za Maciejem Borgielem (poz. 48. wyk. wyb.)

Nieważne są dalej głosy:

1. Józefa Mamicy z Bulowic za Franciszkiem Kramarczykiem (poz. 26. wyk. wyb.) i

2. Józefa Słapy z Bulowic za Franciszkiem Kramarczykiem (poz. 25. wyk. wyb.),

gdyż w odnośnych listach uprawnionych do głosowania, znajduje się dwóch Józefów Mamiców i dwóch Józefów Słapów, a wybór nastąpił bez bliższego oznaczenia.

3. Józefa Zemanka z Pisarzowic za Franciszkiem Kramarczykiem (poz. 136. wyk. wyb.) i

4. Jana Żaka z Monowic za Maciejem Borgielem (poz. 115. wyk. wyb.),

gdyż w odnośnych listach uprawnionych do głosowania, znajduje się dwóch Józefów Zemanków i trzech Janów Żaków a wybór nastąpił bez bliższego oznaczenia.

5. Michała Walusia z Grojca za Franciszkiem Kramarczykiem (poz. 44. wyk. wyb.) i

6. Józefa Skoczylasa z Kóz za Maciejem Borgielem (poz. 83. wyk. wyb.),

bo w odnośnych listach uprawnionych do głosowania, znajduje się dwóch Michałów Walusiów i dwóch Józefów Skoczylasów, a wybór nastąpił bez bliższego oznaczenia.

7. Franciszka Nycza z Kóz za Maciejem Borgielem (poz. 84. wyk. wyb.) i

8. Jana Kubika z Janowic za Maciejem Borgielem (poz. 56. wyk. wyb.),

bo odnośnych listach uprawnionych do głosowania znajduje się trzech Fran-

ciszków Nyczów i trzech Janów Kubików, a wybór nastąpił bez bliższego oznaczenia,

Nieważnym jest wreszcie głos p. Hermana Czecha z Kóz za Franciszkiem Kramarczykiem (poz. 87. wyk. wyb.) ponieważ wyborca ten głosuje w klasie wielkich posiadaczy gruntowych.

Pozostaje zatem ważnych głosów 154 a z tych otrzymał:

P. Franciszek Kramarczyk 89 głosów.

P. Maciej Borgiel 64 głosów.

P. Józef Grygierzec 1 głos.

Absolutna większość 78.

Wybrany zatem został p. Franciszek Kramarczyk.

Gdy zreszta akta świadczą, iż akcyja wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Franciszka Kramarczyka na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu Bialskiego uznać za ważny.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto uznaje wybór p. Kramarczyka za ważny raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Chamiec (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu gródeckiego.

Wysoki Sejmie!

Dnia 25. września 1895 odbył się w Gródku wybór posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu gródeckiego.

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 148.

Głosowało 142 wyborców.

Pomiędzy oddanymi głosami są niektóre nieważne, a mianowicie nieważnym jest głos poz. 116 oddany przez Fedka Dudka na Adolfa br. Brunickiego: albowiem w liście prawyborców znajduje się dwóch Fedków Dudków a wybór nastąpił bez bliższego oznaczenia. Z tej samej przyczyny nieważnym jest głos oddany przez Michała Didyka poz. 63 na Adolfa br. Brunickiego. Z tej samej dalej przyczyny nieważnym jest głos Jana Juryńca poz. 102. oddany na Adolfa br. Brunickiego.

Nieważnym jest dalej z powodu, że głosujący, który należy do ostatniej trzeciej części opodatkowanych w swej gminie nie będąc sam prawyborcą nie mógł być ważnie obrany wyborcą, głos Jacka Piłata z Małkowic za Adolfem br. Brunickim (poz. 126. wyk. głos.)

Nieważnym jest głos Berla Raubvogla z Janowa poz. 35 oddany na Adolfa br. Brunickiego, albowiem nie znajduje się on wcale na liście prawyborców a w spisie członków gminy zapisanym jest raz z Samuelem Hey, drugi raz z Bailą Raubvogel, tak iż nie wiadomo jaki podatek opłaca.

Pozostaje zatem ważnych głosów 137 a z tych otrzymał:

P. Adolf br. Brunicki 117.

P. Dyonizy Herasimowicz 20.

Absolutna większość głosów 69.

Wybrany zatem został Adolf br. Brunicki.

W aktach brak dowodu na doręczenie kart legitymacyjnych 20 wyborcom, z wyborców tych jednak wzięło udział w głosowaniu 16. — Pozostali nie mogliby swymi głosami zmienić rezultatu wyboru, a zatem brak dowodu, że im karty legitymacyjne doręczono, nie wpływa na ważność aktu wyborczego.

Gdy zreszta akta świadczą, iż akcyja wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Adolfa br. Brunickiego na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu gródeckiego uznać za ważny.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto uznaje wybór p. Adolfa br. Brunickiego za ważny, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Chamiec (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu kolbuszowskiego.

Wysoki Sejmie!

Dnia 25. września 1895 odbył się w Kolbuszowej wybór posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu kolbuszowskiego.

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 149.

Głosowało zaś 134 wyborców.

Pomiędzy oddanymi głosami są niektóre nieważne, a mianowicie.

Z powodu, że głosujący nie znajduje się wcale na liście opodatkowanych gminy, z której go wyborcą obrano:

głos Bartłomieja Pomykały ze Stanisławskich za Stanisławem Jędrzejowiczem (poz. 106 wyk. głos.);

głos Jędrzeja Wilka z Zarebków za Stanisławem Jędrzejowiczem (poz. 146 wyk. głos.).

Z powodu, że głosujący, który należy do ostatniej trzeciej części opodatkowanych w swej gminie, nie będąc sam prawyborcą, nie mógł być ważnie obrany wyborcą:

głos Jakóba Zagai z Wulki Sokołowskiej za Stanisławem Jędrzejowiczem (poz. 144 wyk. głos.);

głos Bartłomieja Pasa z Zapola za Stanisławem Jędrzejowiczem (poz. 145 wyk. głos.).

Z powodu, że na liście prawyborców znajduje się dwóch lub więcej tego samego imienia i nazwiska, a wybór nastąpił bez bliższego oznaczenia:

głos Wojciecha Lulka z Huty komorowskiej za Stanisławem Jędrzejowiczem (poz. 21 wyk. wyb.);

Marcina Serafina za Stanisławem Jędrzejowiczem (poz. 47 wyk. wyb.);

Józefa Tyburczego z Lipnicy za Józefem Kwaśnikiem (poz. 33. wyk. wyb.);

Józefa Wołosza z Majdanu za Stanisławem Jędrzejowiczem;

Michała Motyla z Nienadówki za Stanisławem Jędrzejowiczem;

Michała Ożoga także z Nienadówki za Stanisławem Jędrzejowiczem;

Tomasza Tokarza z Nowej wsi za Stanisławem Jędrzejowiczem;

Józefa Magdy z Ostrów Baranowskich za Stanisławem Jędrzejowiczem;

Jana Trojneckiego z Ostrów tuszowskich za Stanisławem Jędrzejowiczem.

Głosy Jana i Józefa Turkoszków z Przyłęku za Stanisławem Jędrzejowiczem.

Głos Jana Gołąbka z Rusinowa za Stanisławem Jędrzejowiczem;

Jana Miki z Turzy za Stanisławem Jędrzejowiczem;

Jana Piechoty z Trzęsówki za Stanisławem Jędrzejowiczem.

Pozostaje zatem ważnych głosów 116, a z tych otrzymał:

Stanisław Jędrzejowicz 100,

Józef Kwaśnik 16.

Wybrany zatem został p. Stanisław Jędrzejowicz.

W aktach brak dowodu na doręczanie kart legitymacyjnych 12 wyborcom, którzy jednak wszyscy wzięli udział w głosowaniu.

Gdy zresztą akta świadczą, iż akcyja wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór P. Stanisława Jędrzejowicza na posła z kuryi gmin

wiejskich powiatu kolbuszowskiego uznać za ważny.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto uznaje wybór p. Stanisława Jędrzejowicza raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Chamiec (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu Liskiego.

Wysoki Sejmie!

Dnia 25. września 1895 odbył się w Lisku wybór posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu Liskiego.

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 236. Głosowało zaś 175 wyborców.

Pomiędzy oddanymi głosami są niektóre nieważne, a mianowicie:

Z powodu, że w odnośnej gminie dwóch lub kilku prawyborców znajdowało się tego samego imienia i nazwiska, a w wykazie nie oznaczono, który z nich został obrany wyborcą, głosy: Andrija Geliczaka z Bandrowa narodowego (poz. 7. wyk. głos.); Michała Jarczaka z Serednicy (poz. 145 wyk. głos.) i Iwana Kocura z Ustrzyk górnych (poz. 197 wyk. głos.) wszystkie za Józefem Wiktorem.

Z powodu, że głosujący, który należy do ostatniej trzeciej części opodatkowanych w swej gminie, nie będąc sam prawyborcą, nie mógł być ważnie obrany wyborcą, głosy:

Eliasa Sommera z Bystrego (poz. 26. wyk. głos.);

Iwana Banika vel Petrowa z Chmiela (poz. 28 wyk. głos.);

Michał Kotuły z Bobego ad Ustrzyki (poz. 127 wyk. głos.)

i Mikołaja Cybyka z Weremienia (poz. 202 wyk. głos.) — wszystkie za Józefem Wiktorem.

Pozostaje zatem ważnych głosów 168, które wszystkie otrzymał Józef Wiktor.

Wybrany zatem został Józef Wiktor.

Gdy zresztą akta świadczą, iż akcyja odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Józefa Wiktora na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu Liskiego uznać za ważny.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto uznaje wy-

bór p. Józefa Wiktora, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Chamiec (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu Mieleckiego.

Wysoki Sejmie!

Dnia 25. września 1895 odbył się w Mielcu wybór posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu Mieleckiego.

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 161. Głosowało zaś 139 wyborców.

Pomiędzy oddanymi głosami są niektóre nieważne, a mianowicie:

Z powodu, że głosujący nie znajduje się wcale na liście opodatkowanych gminy, z której go wyborcą obrano:

głos Kazimierza Strycharza z Otałęża za Franciszkiem Krempą (poz. 73 wyk. głos.).

Z powodu, że głosujący, który należy do ostatniej trzeciej części opodatkowanych w swej gminie, nie będąc sam prawyborcą, nie mógł być ważnie obrany wyborcą:

głos Marcina Tyńca z Zachurejowa za Franciszkiem Krempą (poz. 147 wyk. głos.).

Z powodu, że w odnośnej gminie dwóch lub więcej prawyborców tego samego nazwiska się znajdowało, a nie ma w wykazie, który z nich został wyborcą, głosy:

Jędrzeja Barnera z Babuli (poz. 1. wyk. głos.), Walentego Hyjka z Czajkowej (poz. 19. wyk. głos.), Wawrzyńca Walka z Dulczy wielkiej (poz. 29. wyk. głos.), Marcina Rzeźnika z Jaślan (poz. 45 wyk. głos.), Bartłomieja Ciepłego z Kęblowa (poz. 49 wyk. głos.), Michała Łączka z Pnia (p. 81 wyk. głos.), Jana Cisło z Rydzowa (poz. 104. wyk. głos.), Klemensa Spiewaka z Szafranowa (poz. 112 wyk. głos.), Wojciecha Cwięka z Trzciany (poz. 115 wyk. głos.), Andrzeja Selma z Tuszowa kolonii (poz. 119 wyk. głos.), Kazimierza Midury z Wadowie górnych (poz. 126 wyk. głos.) i Józefa Sołtyśa z Ziemniowa (poz. 154. wyk. głos.) wszystkie za Franciszkiem Krempą, oraz głos Józefa Bawoła z Rudy za Mieczysławem hr. Rejem (poz. 101 wyk. głos.).

Pozostaje zatem ważnych głosów 124, a z tych otrzymał 103 Franciszek Krempa, 20 Mieczysław hr. Rey i 1 Maciej Piekara.

Wybrany zatem został Franciszek Krempa.

Gdy zresztą akta świadczą, iż akcyja wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Franciszka Krempy na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu Mieleckiego uznać za ważny.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? Nikt. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto uznaje wybór p. Franciszka Krempy, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Chamiec (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu mościskiego.

Wysoki Sejmie!

Dnia 25. września 1895 r. odbył się w Mościskach wybór posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu mościskiego.

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 161. Głosowało zaś 150 wyborców

Pomiędzy oddanymi głosami są niektóre nieważne, a mianowicie:

Z powodu, że głosujący nie znajduje się wcale na liście opodatkowanych gminy, z której go wyborcą obrano:

głos Hrycia Wołka ze Starzawy za Tymkiem Mykitą (poz. 133 wyk. głos.),

głos Mikołaja Bunio ze Starzawy za Tymkiem Mykitą (poz. 25 wyk. głos.),

głos Fedka Kostewki z Czerniawy za Tymkiem Mykitą (poz. 78 wyk. głos.).

Z powodu wadliwego przeprowadzenia wyboru na wyborcę głos Stacha Osiadacza z Radenic za Stanisławem hr. Stadnickim (poz. 106 wyk. głos.),

głos Macieja Wiącka z Radenic za Stan. hr. Stadnickim (poz. 149 wyk. głos.).

Z powodu, że w gminie znajduje się dwóch lub więcej tego samego imienia i nazwiska a wybór wyborcy nastąpił bez bliższego oznaczenia:

głos Iwana Telatyńskiego z Buchowic za Tymkiem Mykitą (poz. 143 wyk. głos.),

głos Iwana Kornalaka z Czyżowic za Stan. hr. Stadnickim (poz. 75 wyk. głos.),

głos Michała Husiaka z Małnowa za Stan. hr. Stadnickim (poz. 56 wyk. głos.),

głos Iwana Meteszki z Małnowa za Stan. hr. Stadnickim (poz. 99 wyk. głos.),

głos Jędrucha Kaspra z Sułkowszczyzny za Stanisławem hr. Stadnickim (poz. 61 wyk. głos.).

Pozostaje zatem ważnych głosów 140 a z tych otrzymał

Stanisław hr. Stadnicki 109.

Tymko Mykita . . . 31.

Wybrany zatem został Stanisław hr. Stadnicki.

Gdy zresztą akta świadczą, iż akcyja wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Stanisława hr. Stadnickiego na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu mościskiego uznać za ważny.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto uznaje wybór p. Stanisława hr. Stadnickiego, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Chamiec** (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu rohatyńskiego.

Wysoki Sejmie!

Dnia 25. września 1895 r. odbył się w Rohatynie wybór posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu rohatyńskiego

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 203. Głosowało zaś 190 wyborców.

Pomiędzy oddanymi głosami jest jeden nieważny — a mianowicie głos Andrusza Melnyka lub Mielnika ze Stratyna za Mikołajem Torosiewiczem (l. 171 wyk. głos.) z powodu że w gminie znajduje się dwóch Andruszów Melnyków a obrany wyborcą został bez bliższego oznaczenia.

Pozostaje zatem ważnych głosów 189, a z tych otrzymał Mikołaj Torosiewicz 106, ks. Józef Makohński 83.

Wybrany zatem został p. Mikołaj Torosiewicz.

Gdy zresztą akta świadczą, iż akcyja wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Mikołaja Torosiewicza na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu rohatyńskiego uznać za ważny.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto uznaje wybór p. Mikołaja Torosiewicza, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Wybór z okręgu ropczyckiego musimy usunąć z powodu wniesionego protestu.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Chamiec** (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu sanockiego.

Wysoki Sejmie!

Dnia 25. września 1895 r. odbył się w Sanoku wybór posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu sanockiego.

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 214.

Głosowało zaś 200 wyborców.

Pomiędzy oddanymi głosami są niektóre nieważne, a mianowicie:

Z powodu, że głosujący nie znajduje się wcale na liście opodatkowanych gminy, z której go wyborcą obrano:

głos Wawrzyńca Mermera z Beska za ks. Teofilem Kałużniackim (poz. 10. wyk. głos.),

głos Michała Jankowskiego z Pielni za Janem Duklanem Słoneckim (poz. 91 wyk. głos.).

Z powodu, że głosujący, który należy do ostatniej trzeciej części opodatkowanych w swej gminie, nie będąc sam prawyborcą nie mógł być ważnie obrany wyborcą:

głos Piotra Gymy z Jasiela za Janem Duklanem Słoneckim (poz. 39 wyk. głos.),

głos Ignacego Szpakowskiego z Tyrawy Wołoskiej za ks. Teofilem Kałużniackim (poz. 176 wyk. głos.).

Z powodu, że w tej samej gminie znajduje się dwóch lub więcej tego samego nazwiska a wybór wyborcy nastąpił bez bliższego oznaczenia

głos Andrzeja Pindura z Bełchówki za Janem Duklanem Słoneckim (poz. 4 wyk. głos.),

głos Leona Buczka z Jaćmierza za Nikodemem Draczem (poz. 38 wyk. głos.),

głos Józefa Sabata z Nadolan za Janem Duklanem Słoneckim (poz. 73 wyk. głos.),

głos Antoniego Kocaja z Prusieka za Janem Duklanem Słoneckim (poz. 115 wyk. głos.),

głos Hrycia Sołtysa z Woli Sękowej za Janem Duklanem Słoneckim (poz. 151 wyk. głos.).

Pozostaje zatem ważnych głosów 199 a z tych otrzymał

Jan Duklan Słonecki . . . 120

ks. Teofil Kałużniacki . . . 62

Izdo Czerepaniak . . . 5

Nikodem Dracz . . . 4

Wybrany zatem został Jan Duklan Słonecki.

W aktach brak dowodu na doręczenie kart legitymacyjnych 32 wyborcom, z wyborców tych jednak wzięło udział w głosowaniu 25. Pozostali nie mogliby swymi głosami zmienić rezultatu wyboru, a zatem brak dowodu, że im karty legitymacyjne doręczono nie wpływa na ważność aktu wyborczego.

Gdy zresztą akta świadczą, iż akcyja wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Jana Duklana Słoneckiego na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu sanockiego uznać za ważny.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto uznaje wybór p. Jana Duklana Słoneckiego, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Chamiec (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu staromiejskiego.

Wysoki Sejmie!

Dnia 25. września 1895 r. odbył się w Staremmieście wybór posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu staromiejskiego.

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 115. Głosowało zaś 96 wyborców.

Pomiędzy oddanymi głosami są niektóre nieważne, a mianowicie:

Z powodu, że głosujący, który należy do ostatniej trzeciej części opodatkowanych w swej gminie, nie będąc sam prawyborcą, nie mógł być ważnie obrany wyborcą:

1. głos Dmytra Karpińskiego z Woli koblańskiej za Kazimierzem Bielańskim (poz. 88/112 wyk. głos.),

2. głos Stefana Hawala z gminy Polany ze Śliwnicą za Kazimierzem Bielańskim (poz. 94/49 wyk. głos.).

Pozostaje zatem ważnych głosów 94, a z tych otrzymał

p. Kazimierz Bielański 58 głosów

ks. Michał Zubrzycki 36 „

Wybrany zatem został p. Kazimierz Bielański.

Gdy zresztą akta świadczą, iż akcyja wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Kazimierza Bielańskiego na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu staromiejskiego uznać za ważny.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto uznaje wybór P. Kazimierza Bielańskiego, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego P. Chamiec (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu Tłumackiego.

Wysoki Sejmie!

Dnia 25. września 1895 odbył się w Tłumaczu wybór posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu Tłumackiego.

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 188. Głosowało 169. wyborców.

Pomiędzy oddanymi głosami są niektóre nieważne, a mianowicie głosy:

1. Hrycia Zanyka z Krasilówki za Włodzimierzem Gniewoszem (poz. 75. wyk. głos.),

2. Arona Schorra z Otynii za Włodzimierzem Gniewoszem (poz. 34. wyk. głos.),

3. Kalmana Scherzera z Otynii za Włodzimierzem Gniewoszem (poz. 33. wyk. głos.),

4. Petra Seniuka z Targowicy za Tytusem Zajączkowskim (poz. 92. wyk. głos.),

5. Łesia Bolechowskiego z Worony za Tytusem Zajączkowskim (poz. 61. wyk. głos.), albowiem przy tych wyborcach nie podano, ile sami za siebie podatku opłacają, wskutek czego niewiadomo, czy mają prawo znajdować się na liście uprawnionych do głosowania.

Nieważne są dalej głosy:

1. Jakóba Macoszaka z Krzywotuł starych za Tytusem Zajączkowskim (poz. 143. wyk. głos.)

2. Iwana Hryhorowa z Winogradu za Tytusem Zajączkowskim (poz. 164. wyk. głos.), gdyż w odnośnych listach uprawnionych do głosowania znajduje się dwóch Jakubów Macuszaków i dwóch Iwanów Hryhorowych, a wybór nastąpił bez bliższego oznaczenia.

Wreszcie Komisya wyborcza unieważniła głos Tomasza Szkwarka (poz. 127. wyk. głos.) i głos Hrynia Bałandy (poz. 169. wyk. głos.), ponieważ ci wyborcy chcieli oddać swe głosy na dwóch kandydatów t. j. Włodzimierza Gniewosza i Tytusa Zajączkowskiego.

Pozostaje zatem ważnych głosów 160 a z tych otrzymał:

Tytus Zajączkowski 90 głosów, Włodzimierz Gniewosz 70 głosów.

Absolutna większość 81.

Wybrany zatem został P. Tytus Zajączkowski.

Gdy zresztą akta świadczą, iż akcyja wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór P. Tytusa Zajączkowskiego na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu Tłumackiego uznać za ważny.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto uznaje wybór P. Tytusa Zajączkowskiego, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Przystępujemy do dalszego punktu porządku dziennego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z przedłożeniem sprawozdania Rady szkolnej krajowej o stanie szkół średnich w r. szk. 1894/5. **Al. 61.**

Sprawozdawca poseł Chamiec ma głos. Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego P. Chamiec. Wnoszę odesłanie sprawozdania tego do komisji szkolnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu. (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek odesłania do komisji szkolnej, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z przedłożeniem sprawozdania Rady szkolnej krajowej o stanie szkół ludowych i seminariów nauczycielskich w roku szkolnym 1894/95. **Al. 62.**

Sprawozdawca poseł Chamiec ma głos. Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego P. Chamiec. Wnoszę odesłanie sprawozdania tego do komisji szkolnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek odesłania do komisji, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z przedłożeniem sprawozdania Rady szkolnej krajowej o stanie szkół państwowych dla nauki przemysłowej w roku szkolnym 1894/95. **Al. 63.**

Sprawozdawca poseł Chamiec ma głos. Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego P. Chamiec. Wnoszę odesłanie sprawozdania tego do komisji przemysłowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zamknięciu rachunkowym galicyjskiego funduszu propinacyjnego za rok 1894, tudzież preliminarzu tegoż funduszu na rok 1896. **Al. 64.**

Sprawozdawca poseł Sawczak ma głos. Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego P. Dr. Sawczak. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisji budżetowej o prowizoryum budżetowym na I. kwartał r. 1896.

Sprawozdawca poseł Dr. Skalkowski ma głos.

Sprawozdawca poseł Dr. Skalkowski. Korzystając z przysługującego jej prawa, komisja budżetowa ustnie tylko przedkłada sprawozdanie o wniosku Wydziału krajowego co do prowizoryum budżetowego na pierwszy kwartał r. 1896.

Podobnie jak w r. zeszłym na posiedzeniu z dnia 29. grudnia 1894, także w tym roku okazała się potrzeba dla spóźnionego zwołania sesji sejmowej przedstawienia Wysokiej Izbie wniosku o prowizoryum budżetowym. Wniosek ten jest co do meritum rzeczy zupełnie zgodny z uchwałą jaka w Wysokiej Izbie w roku zeszłym powzięta została.

Mianowicie proponują, aby Wydział krajowy upoważnić do czynienia wydatków w r. 1896 na podstawie budżetu z r. 1895, co się tyczy zaś dodatków do podatków, proponuje komisja budżetowa zgodnie z Wydziałem krajowym, ażeby upoważnić do pobierania 61 ct. dodatku, zupełnie jak to jest w budżecie na r. 1895., przyczem zauważam, że także w projekcie budżetowym na r. 1896. ta sama wysokość dodatków do podatku jest zachowana.

Ponieważ, jak Wysokiej Izbie wiadomo Księstwo krakowskie, t. j. Kraków i powiaty chrzanowski i krakowski z powodu konwersyi długu indemnizacyjnego otrzymały poważną ulgę, która ta ulga wynosiła w r. 1895, a także i w r. 1896 centów 14, przeto przy prowizoryum budżetowym w roku zeszłym uchwalonem, a także w budżecie na r. 1895 dla Księstwa Krakowskiego i wspomnianych powiatów dodatek wynosił o 14 ct. mniej t. j. 47 ct. Także więc i w prowizoryum budżetowym na rok 1896 ta sama dyferencja 14 ct. jest zachowana.

Prowizoryum to komisja budżetowa zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego wnosi na 3 miesiące.

Pod względem stylizacji jest różnica tylko co do ustępu drugiego, ale jest to

tylko sprecyzowanie tego, czego żądamy od Rządu, ponieważ Rząd jest władzą, która dodatek na rzecz funduszu krajowego pobiera.

Wniosek zatem Komisji budżetowej opiewa:

Komisja budżetowa wnosi:

1. Sejm upoważnia Wydział krajowy do czynienia wydatków zwyczajnych z funduszu krajowego na rachunek roku budżetowego 1896 na podstawie budżetu na rok 1895 uchwalonego.

2. Sejm upoważnia c. k. Rząd do pobierania na rzecz funduszu krajowego dodatków do podatków bezpośrednich w wysokości 61 ct. od każdego 1 zł. należności państwowej.

W mieście Krakowie, tudzież w powiatach krakowskim i chrzanowskim dodatek ten tylko w wysokości 47 ct. pobierany być ma.

3. Upoważnienia pod 1 i 2. udzielone mają moc prawną do 31. marca 1896.

Przewodniczący: Sprawozdawca:
Abrahamowicz. Skalkowski.

Marszałek. Otwieram dyskusję ogólną. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusja ogólna zamknięta. Przystępujemy do dyskusji szczegółowej.

Sprawozdawca P. Dr. Skalkowski (czyta):

1. Sejm upoważnia Wydział krajowy do czynienia wydatków zwyczajnych z funduszu krajowego na rachunek roku budżetowego 1896. na podstawie budżetu na rok 1895. uchwalonego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt pierwszy wniosku komisji, rączy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Skalkowski (czyta):

2. Sejm upoważnia c. k. Rząd do pobierania na rzecz funduszu krajowego dodatków do podatków bezpośrednich w wysokości 61 centów od każdego 1 złr. należności państwowej.

W mieście Krakowie, tudzież w powiatach krakowskim i chrzanowskim dodatek ten tylko w wysokości 47 ct. pobierany być ma.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt drugi wniosku komisji, rączy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Skalkowski (czyta):

3. Upoważnienia pod 1. i 2. udzielone mają moc prawną do 31. marca 1896.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt trzeci wniosku komisji, rączy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Skalkowski: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania powziętych uchwał i przyjęcie ich w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje powzięte uchwały w trzecim czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (Większość). Uchwały przyjęte są w trzecim czytaniu. Wniesioną została jeszcze jedna interpelacya. Proszę p. sekretarza o jej odczytanie.

Sekretarz p. Stanisław Niezabitowski (czyta):

L. s. 202.

Interpelacya.

Do Pana Komisarza Rządowego.

Pod Nowym Sączem od strony Chełmca było myto mostowe tuż przed mostem na Dunajcu.

Od r. 1892. ustawą uchwaloną przez Radę Państwa zniesione zostały wszystkie rządowe myta mostowe.

Wspomniane jednak myto mostowe pod Nowym Sączem zostało na miejscu, tuż przed mostem a doznało tylko przemiany w nazwie — i odtąd nazywa się ono „Mytem drogowym“ z nieznacznym opustem. 4 ct. od pary koni.

Zważywszy że skutek tego wszystkiego gminy, które wjeżdżają do miasta na most z bocznych dróg gminnych, zmuszone są opłacać wysokie myto, obecnie nazwane drogowym za drogę, której wcale nie używają;

zważywszy że to jest właściwie obciążeniem ustawy ze strony organów rządowych i zatrzymaniem myta mostowego;

Zważywszy że po drugiej stronie tego mostu jest drugie myto od strony miasta zwane „kopytkowem“, a w ten sposób most zamknięty jest aż podwójnym mytem;

Zważywszy że z tych powodów Wydział Rady powiatowej, tudzież 23 gmin i obszarów dworskich, wniosło jeszcze w dniu 4. lutego 1893, a więc 3 lata temu, podanie do c. k. Dyrekcji Skarbu we Lwowie, przez c. k. Dyrekcję Skarbu powiatową w Nowym Sączu L. 3372. z prośbą o cofnięcie zapory myta drogowego z miejscy bezpośrednio do mostu przytykającego w stronę zachodnią gminy Chełmiec;

Niżej podpisani mają zaszczyt zapytać Wysoki Rząd:

I. O wyjaśnienie dla czego c. k. Dyrekcyja Skarbu nie uważała stosownie odpowiedzieć na podanie 3 lata temu wniesione.

II. Jakie to względy spowodowały c. k. Dyrekcyę Skarbu do pozostawienia zapory myta drogowego na miejscu myta mostowego?

III. Czy Wysoki Rząd nie byłby skłonny podzielać tego przekonania ludności, że niesłuszne i niesprawiedliwe jest pobierać opłaty przez ustawę zniesione, a przez fiskus pod inną nazwą zatrzymane.

IV. Czy więc Wysoki Rząd nie byłby łaskaw przychylić się do słusznej próby gmin i obszarów dworskich i zarządzić przeniesienie zapory myta drogowego z bezpośredniego sąsiedztwa mostu pod Heleną, zwanego o jeden kilometr w stronę zachodnią gminy Chełmca w miejsce zwane „Siciem“?

Lwów 30. grudnia 1895.

Stanisław Potoczek, interpelujący, Kramarczyk, Data, Żardecki, Klemensiewicz, Maciej Warzecha, W. Szwed, Fr. Wójcik, Franciszek Krempa, Dr. Bernadzikowski, Antoni Styła, Jakób Bojko, Stefan Nowakowski, Dmytro Ostapczuk, Andrzej Średniawski.

Marszałek. Interpelację tę udzielił p. komisarzowi rządowemu. Do łaski marszałkowskiej złożono wniosek. — Proszę p. Sekretarza o jego odczytanie.

Sekretarz p. Urbański (czyta):

Wniosek.

Zważywszy, iż żywsze niż dotąd zajęcie się Rad powiatowych sprawami ekonomicznymi swoich powiatów samo przez się znakomicie rozszerzyłoby zakres ich działania w sposób wielce pożyteczny zarówno dla interesowanej ludności, jako też i dla dobra kraju w ogóle;

że mianowicie przed Reprezentacyami powiatów stoi otworem szerokie pole pożytecznej działalności w zakresie popierania w swoich okolicach interesów rolnictwa,

przemysłu i racjonalnych urządzeń handlowych, odjęcia szerszemu się w kraju ruchowi emigracyjnemu społecznie szkodliwej cechy, zapobiegania sztuczemu obniżaniu ceny ziemi przez spekulantów, popierania zdrowo pojętej parcelacyi gruntów, jako też wspierania przedsięwzięć melioracyjnych, odpowiedniej organizacyi kredytu włościańskiego, szerzenia w masach mniej oświeconej ludności zwyczaju asekuracyi ogniowej i na życie ludzkie, organizowania ochrony pożarnej i t. p.;

zważywszy, że chociaż w niektórych powiatach dają już ich reprezentacye uznania i naśladowania godny wzór zajmowania się ekonomicznymi sprawami ludności — i że tylko brak systemu i planu stoi na przeszkodzie wydatniejszemu rozwinięciu ich czynności w tym kierunku w całym kraju jednolicie,

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby starał się zachęcać Reprezentacye powiatowe do zajmowania się ekonomicznymi sprawami ich powiatów w duchu postanowień §. 21. ust. o repr. pow. i działalność ich w tym zakresie ażeby czynnie i jak najgorliwiej wspierał.

Lwów dnia 30. grudnia 1895.

Teofil Merunowicz,
Wnioskodawca.

Albin Rayski, Romanowicz, Dworski, Dr. Olpiński, Fruchtmann, L. Wiśniewski, Vayhinger, Klemensiewicz, Brykczynski, d'Abancourt, Dr. Bernadzikowski, Michalski, Słotwiński, Balzer, Jahl, Dr. Jakliński.

Marszałek. Z wnioskiem tym postąpię regulaminowo.

Porządek dzienny został wyczerpany. Następne posiedzenie w Piątek o godzinie 10 rano. Porządek dzienny przeszedł panom dodatkowo pocztą, jednak już dziś podam do wiadomości, że na posiedzeniach piątkowym i sobotniem będzie sprawdzenie wszystkich wyborów dotychczas niesprawdzonych, a przeciwko którym protesty nie zostały wniesione. Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godz. 12 min. 45.)

